KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 29 Grudnia. / 10 Stycznia. Rok 185⁶/₇. № 8. Jutro, ŚŚ. Teodozyusza i Higina. Przybyło dnia minut 20.

Jutro, o godzinie 10½ rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropoli: Śgo Jana, odbędzie się uroczysta ceremonja przyjęcia *Palljusza*, przez JW. *Fijałkowskiego*, Nominata Arcy-Biskupa *Warszawskiego*.

W Imiennym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Ukazie Najwyższym, na dniu 9tym Grudnia do Rządzącego Senatu wydanym, wyrażono:

»Uznawszy za stosowne nadać trwałe zasady temu ogólnemu prawidłu, na mocy którego podwyższenie rangi, równie jak i wszelkie inne nagrody służbowe, winne być, obok nienagannego sprawowania się Urzędnika, nadawane li tylko za stałe, gorliwe i odznaczające się trudy w ciągu służby położone, a przez najbliższą zwierzchność zaświadczone, bez względu na jakiekolwiek okoliczności, też służbę poprzedzające, Rozkazaliśmy wziąść pod pilną rozwagę wszystkie obowiązujące dotąd pod tym względem przepisy, dla sprostowania i dopełnienia takowych stosownie do wyż przytoczonego prawidła ogólnego.

»Ta wola Nasza przywiedzioną została do skutku. Szczegółowe postanowienia o terminach dla podwyższenia do rang w służbie cywilnej, nakreślone przez osobny Komitet, na zasadach głównych jemu wskazanych, a mające zastąpić artykuły 81, 85, 570, 571, 586, 587, 604, 605 i 606 Ustawy o tejże służbie, przedstawione zostały w sposób przepisany Radzie Państwa, a po przejrzeniu takowych i poprawieniu przez tę ostatnię, uzyskały Nasze zatwierdzenie.

»Przesyłając takowe postanowienia Rządzącemu Senatowi, Rozkazujemy mu uczynić należyte rozporządzenia dla podania do wiadomości publicznej i wprowadzenia w wykonanie."

Postanowienia pomienione obejmują następujące prawidła: 1) Na zasadzie przywilejów, nadanych w rozmaitych czasach tak Uniwersytetom i innym wyższym zakładom naukowym, jak i Gimnazjom i równych z temi ostatniemi praw używającym średnim zakładom naukowym, wszystkim tym, którzy ukończyli w takowych z odznaczeniem się całkowity kurs nauk i otrzymali odpowiednie swym wiadomościom stopnie naukowe, lub też należyte atestaty o takowem odznaczającem się ukończeniu nauk, zatwierdzane być mają, przy wejściu ich do rzeczywistej służby cywilnej, te rangi klassowe, do jakich mają prawo z tytułu nabytego stopnia naukowego lub atestatu zakładu, w którym nauki pobierali. 2) Nie posiadający z mocy prawidła wymienionego w poprzedzającym § 1szym prawa do otrzymania jakiejkolwiek rangi przy samem wejściu do służby, przyjmują się do takowej jako kancelliści, na zasadzie postanowień art: 44go i następujących Ustawy o służbie cywilnej i otrzymują pierwszą rangę klassową na zasadzie przepisów wskazanych art: 583 i 600 tejże Ustawy. 3) Dla dalszego posuwania do rang następujących, od rangi 14tej, do rangi 5tej klassy, ustanawiają się, zamiast rozmaitych, w art: 570, 571, 586, 587, 604, 605 i 606 Ustawy o służbie cywilnej przepisanych terminów, zależnych od kategorji tych zakładów naukowych, w których Urzędnicy otrzymali atestaty o postępie w naukach, termina jednakowe, niezależne bynajmniej od tychże atestatów, a mianowicie: dla przedstawienia do awansowania za zwykłą wysługę lat do rang: z 14tej klassy na 12tą trzy lata; z 12tej na 10tą trzy lata; z 10tej na 9tą trzy lata; z 9tej na 8mą trzy lata; z 8ej na 7mą cztery lata; z 7ej na 6tą cztery lata, i z 6tej na 5tą cztery lata. 4) Dla Urzędników, odznaczających się szczególną pilnością i zdolnościami, termina te mogą być, na skutek przełożenia władzy najbliższej i poświadczenia władzy głównej, skracane o rok jeden. Zasady takowego przełożenia winne być szczegółowo wskazane w przedstawieniu tak najbliższej, jak i głównej władzy. 5) Porządek ustanowiony dla zatwierdzania w rangach odpowiednich piastowanym urzędom, pozostaje niezmiennym. Również nie usuwają się istniejące w niektórych władzach szczególne pod tym względem prawidła.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny *Ławrynowicz*, Pomocnik Radcy Najwyższej Izby Obrachunkowej, a obecnie Dyrektor Kancellarji tejże Izby, mianowany został Radcą Stanu, ze starszeństwem od dnia 1go Maja 1848 r.

JW. Antoni-Melchior *Fijałkowski*, z Biskupstwa *Hermopolitańskiego* i Suffraganji *Płockiej*, na Arcy-Biskupstwo *Warszawskie* mianowany, jest z porządku szóstym Arcy-Biskupem *Warszawskim*. Pierwszym był, Franciszek-Skarbek *Malczewski*, objął władzę Archi-Dyecezji 2 Paźdz: 1818 r., a 18 Kwiet: 1819 r. życia dokonał. Drugim był, Szczepan *Hołowczyc*, wstąpił na Archi-Katedrę tutejszą 17 Grudnia 1819 i rządził do 23 Sierpnia 1823 r. Trzeci był Wojciech Leszczyc *Skarszewski*, otrzymał Palljusz 12 Lipca 1824 r., umarł 12 Czerwca 1827 r. Czwarty był Jan-Paweł Pawęża *Woronicz*, piastował Arcy-Biskupią godność od 28 Stycznia 1828 r. do 6 Grud: 1829, w którym to dniu przeniósł się do wieczności. Piąty był, Stanisław-Kostka Lubicz *Choromański*, został Arcy-Biskupem 15 Stycz: 1837 r., a 21 Lutego 1838, żyć przestał. Pierwszy to był z Arcy-Biskupów *Warszawskich*, który używał tytułu Metropolity. Szóstym Arcy-Biskupem został JW. Antoni Melchior *Fijałkowski*, któremu życzenia *ad multos annos*, dla pożytku Kościoła, z najgłębszem uszanowaniem składamy. Przed wyniesieniem Kościoła Katedralnego Śgo Jana *Chrzciciela*, Bullą Ojca Śgo Pjusa VII Papieża, z d. 12 Marca 1817, do stopnia i godności Kościoła Arcy-Biskupiego i Metropolitalnego, była w *Warszawie* stolica Biskupia ustanowiona d. 15 Listopada r. 1798, przez Ojca Śgo Pjusa VI Papieża. Pierwszym i jedynym Biskupem, został Józef Bończa *Miaskowski*, zmarły r. 1804. Poprzednio Kościół Śgo Jana był zaszczycony nazwą Kollegjaty Królewskiej, a jeszcze dawniej Parafjalnym i należał do Archi-Dyecezji *Gnieźnieńskiej*.

a posiedzeniu Uniwersytetu Cesarskiego w *Dorpa*-v dniu 12 (24) Grudnia 1856 odbytem, z liczby *miu* medali Studentom tegoż Uniwersytetu przyznanych, *cztery* otrzymali ziomkowie nasi, mianowicie: PP. *Dybowski* i M. Hr: *Plater* medale złote, zaś *Benni* i *Zalęski* medale srebrne. W tymże czasie Uniwersytet i towarzystwa *Dorpackie* licznemi dowodami współczucia żegnały JW. Radcę Stanu Dra *Grube* i Jego Małżonkę, rodem *Warszawiankę*, udających się obecnie do *Wrocławia*, gdzie Rząd *Pruski* ofiarował JW. *Grube* Katedrę Zoologji przy tameczuym Uniwersytecie, którą dotąd zajmował w *Dorpacie*. Gościnność JW. *Grube* zostawia niezatarte wspomnienie w towarzystwach *Dorpackich* i w bawiących w *Dorpacie* współziomkach Małżonki JW. Professora.

Bank *Polski* ogłosił drukiem: *Wykaz* numerów *Certyfikatów lit: B.* na *obligacje cząstkowe*, wylosowanych w latach od 1845 do włącznie 1855 r., mających prawo do arkuszy kuponowych, z którémi się Właściciele do dnia 1go Stycznia 1857 r. po dołączenie takowych nie zgłosili.

Wyextradowana z miasta *Krakowa* i nadesłana została transportem do *Warszawy*, Helena *Dobczyk* dziewczyna, lat 12 mieć mogąca, która jak oświadcza, przez matkę swą Marję *Dobczyk* zaprowadzoną została do tegoż miasta i tam przez nią pozostawiona na ulicy, a jako bez żadnych dowodów legitymacyjnych zostająca, z powrotem do *Warszawy*, jako miejsca urodzenia zwróconą została; tudzież zeznaje, że matka jej trudniąc się wyrobkiem, ma zamieszkiwać w *Warszawie*, lecz mieszkania jej wskazać nie jest w możności; ojciec zaś jej także wyrobnik, przed kilku miesiącami zmarł w *Warszawie*. — Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wzywa matkę, familję i osoby dobroczynne, któreby ją chciały wziąść na opiekę, ażeby w tym względzie zgłosiły się do Wydziału Policyjno-Sądowego w tymże Zarządzie.

W dniach 25 i 26 Listopada (7 i 8 Grudnia) r. z., odbył się examin roczny w Szkole Niedzielno-Handlowej w *Warszawie*, w obecności JJWW. Radcy Stanu *Sumińskiego*, Pomocnika Kuratora Ok: Nau: *Warszawskiego;* Radcy Sta: *Korzeniowskiego*, Członka Rady Wychowania i Wizytatora Szkół, i Wgo Radcy Dworu *Łyszkowskiego*, Dyrektora Gimnazjum Realnego; oraz JW. Radcy Stanu *Gruszeckiego*, Prezesa Trybun: Handlowego; Wgo *Kobylańskiego*, Vice-Prezesa tegoż Trybunału, i Delegowanego z Magistratu m. *Warszawy*, Radcy Dworu *Jeski;* niemniej całego Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. *Warszawy*, i wielu najznaczniejszych Osób stanu kupieckiego; na którym to examinie, niżej wymienieni uczniowie, otrzymali nagrody, listy pochwalne i świadectwa z ukończonego Oddziału 4go pomienionej Szkoły, a mianowicie: *a*) nagrody, z oddziału 1go: Lud: *Bereziński*, od P. *Krupeckiego*, z handlu korzennego; Józef *Schlenker* i Xaw: *Schlenker*, od P. *Schlenkera*, z handlu bławatnego; Ant: *Makowski*, od P. *Porth*, z handlu sukiennego; Kamil *Wolski*, od P. *Krupeckiego*, z handlu korzennego. Z oddziału 2go: Fab: *Klingsland*, od P. *Lesser Lewy*, Bankiera. Z oddziału 3go: Lud: *Knaap*, od P. *Seydel* et *Comp:*, z domu handlowego; Bernard *Pechkranz*, od P. *Janascha*, z domu handlowego; Win: *Sławoszewski*, od P. *Roeslera*, z handlu korzennego; Ludwik *Ryzza*, od P. *Pelizaro*, ze składu rycin, i z oddziału 4go: Alexan: *Drews*, od P. *Arnholda*, ze składu papieru; Karol *Schlenker*, od P. *Flatow*, Bankiera; Jul: *Liedtke*, od P. St: *Lesser*, Bankiera, i Stan: *Silberman*, od P. *Heilpern* et *Comp:*, Bankiera.— *b*) Listy pochwalne z oddziału 1go: Jul: *Korzeniowski*, od P. *Glücksberga* z xięgarni; Jan *Roguski*, od P. *Krupeckiego*, z handlu korzennego; Wład: *Banarski*, od P. *Sennewalda* z xięgarni; Józef *Ammer*, od P. *Mioduszewskiego*, z handlu win; Adam *Kohn*, od P. *Natansona*, ze składu mydeł i perfum; Daniel *Potasch*, od P. *Potasch*, ze składu galanterji i towarów krótkich; Wal: *Straszewski*, od P. *Paryczko*, ze składu win i korzeni. Z oddziału 2go: Stef: *Rychter*, od P. *Arnholda*, ze składu papieru; Józef *Fetter*, od P. *Rejman*, z handlu win; Adam *Jurkowski*, od P. *Krupeckiego*, z handlu korzennego. Z oddziału 3go: Antoni *Krenn*, od P. *Hempel*, z handlu win i korzeni; Karol *Mass*, od P. *Mass*, ze składu galanterji; Stan: *Wartalski*, od P. *Strenger*, ze składu win; Jul: *Weigt*, od P. *Brunn*, z handlu żelaznego; Jan *Mazurowski*, od P. *Bernhard*, z handlu bławatnego; Ludomir *Kasprzycki*, od Pana *Spiess*, ze składu materjałów aptecznych. Z oddziału 4go: Karol *Syck*, od P. *Strohmajer*, ze składu wyrobów żelaznych; Wojc: *Siennicki*, od P. *Meylerta*, ze składu sukna, i Felix *Paluszkiewicz*, od P. *Jahn*, z domu handlowego.— *c*) Świadectwa z ukończonego oddziału 4go: Ludwik *Bernstein*, od P. *Bernstein*, z domu handlowego; Fryd: *Braun*, od P. *Skiby*, ze składu żelaznego; Maur: *Dickstein*, od P. *Biberblatt*, ze składu galanterji; Alex: *Drews*, od P. *Arnholda*, ze składu papieru; Bernard *Heilpern*, od P. *Heilperna*, Bankiera; Andrzej *Jaklitsch*, od P. *Krena*, ze składu cytryn; Piotr *Jasspistein*, od P. *Töplitz*, Bankiera; Wład: *Kamioner*, od P. *Kamioner*, z handlu korzennego; Antoni *Kessel*, od P. *Nowakowskiego*, z składu sukna; Karol *Klingsholtz*, od P. *Natansona*, Xięgarza; Wilh: *Landstein*, od P. *Töplitz*, Bankiera; Karol *Lesisz*, od P. *Kremky*, z handlu win; Jul: *Liedke*, od P. Stan: *Lesser*, Bankiera; Jan *Markowski*, od P. *Kuryerow*, Bankiera; Władysław *Münheumer*, od P. *Münheumera*, ze składu guzików; Karol *Olesiński*, od P. *Bysieńskiego*, z handlu korzeni; Felix *Paluszkiewicz*, od P. *Jahn*, z domu handlowego; Karol *Schlenker*, od P. *Flatowa*, Bankiera; Ant: *Schliess*, od P. *Spiess*, ze składu aptecznego; Karol *Schmiedt*, od P. *Jakobson*, z domu handlowego; Albert *Sennewald*, od P. *Sennewalda*, Xięgarza; Wojc: *Siennicki*, od Pana *Meylerta*, ze składu sukna; Stan: *Silberman*, od P. *Heilperna*, Bankiera; Alex: *Ströhmer*, od P. *Kwiatkowskiego*, z handlu bławatnego; Karol *Syck*, od P. *Strohmejera*, ze składu żelaza; Hen: *Trenkler*, od P. *Friedleina*, Xięgarza; Alex: *Wytting*, od P. *Zieglera*, ze składu żelaza.

Na posiedzeniu Komitetu *Nowej Resursy*, łącznie z reprezentantami, odbytem d. 8 Stycznia r. b., wybrani zostali, przez ballotowanie, na Członków tegoż Towarzystwa, PP.: Karol *Biehler*, Robert *Buhrke*, Władysław *Chęciński*, Florjan *Cholewicki*, Juljan *Czajkowski*, Joachim *Eppen*, Stanisław *Goślicki*, Fryderyk *Granzow*, Wojciech *Helcel*, Antoni *Hofer*, Józef *Kwiatkowski*, Ludwik *Łapiński*, Jan *Maleszewski*, Herman *Manilius*, Leander *Marconi*, Wiktor *Maringe*, Wilhelm

Meylert, Juljan *Müller*, Józef *Oranowski*, Marcin *Sieczkowski*, Kazimierz *Sokołowski*, Ludwik *Spiess*, Leopold *Toeplitz* i Wilhelm *Vorbrodt*.

Do Wtorkowego dnia uroczystości TRZECH MĘDRCÓW *Wschodu*, przywiązane są rozliczne zwyczaje. Pomiędzy już znanemi zasługuje na wzmiankę, odbywany z powodu tej uroczystości, zwyczaj po tutejszych Zgromadzeniach Zakonnych. Po odprawieniu dziennych Nabożeństw, następuje przed wieczorem tak zwane *kolendowanie*, na które zbierają się zaproszone osoby i miejscowi Zakonnicy w *refektarzu*. We Wtorek więc to samo odbyło się w Klasztorze XX. *Dominikanów*, w obec JJWW. JJXX. Prałatów: *Białobrzeskiego*, Proboszcza Kościoła PANNY MARYI, i *Butkiewicza*, Rektora Akademji Duchownej, w towarzystwie niektórych Członków i Professorów Akad: Ducho:, a nadto w obec przybyłego W. *Szeligi*, Prowincjała XX. *Dominikanów*, i innych zaproszonych Osób. Po stosownem przemówieniu przez miejscowego Przeora W. JX. Felicjana *Konarzewskiego*, w którym objaśnił obecnym rodzaj tej ceremonji, składającej się z pieśni kolendowych, i składania sobie wzajemnych życzeń, przystąpiono do kolendowania. W trzech zatem ustawionych na stole kielichach złotych, znajdują się kartki troistego rodzaju. Pierwsze obejmują Imiona i Nazwiska Osób tak zaproszonych na tę ceremonję, jako i nieobecnych, których Zakon pragnie uczcić kolendą; w drugim obrazki ŚŚ. PATRONÓW; a w trzecim sentencje czyli zdania przytoczone z pism różnych Ojców Kościoła Świętego. Za wyciągnięciem pierwszej karteczki, ciągnie się druga z Świętym PATRONEM i trzecia z sentencją, skutkiem czego, wybrany losem PATRON ma być opiekunem rok cały losującego, zaś zdanie moralne ma być wskazówką i przykładem w ciągłej życia jego wędrówce. Po skończeniu tego, nastąpiła wieczerza, w której tak zaproszone Osoby jako i miejscowe Zgromadzenie przyjęło udział, ponowiwszy przy końcu tejże, wzajemne życzenia. Zwyczaj ten przechowuje się i po innych Zgromadzeniach, nieco może różny co do samej formy, ale zawsze mający cel jeden i również odbywany pod nazwą *kolendowania*.

Dnia 2 b. m. przy chmurach chwilowo tylko *Xiężyc* odsłaniających, uważano w tutejszem *Obserwartorjum Astronomicznem* zakrycie planety *Jowisza*, przez *Xiężyc* blizko w pierwszej kwadrze będący. Postrzegano zaś cztery główne chwile zjawiska, to jest zetknięcie się tarczy *Jowisza* z ciemnym brzegiem *Xiężyca* po lewej czyli wschodniej stronie, oraz zupełne zakrycie planety; następnie pokazanie się *Jowisza* z po-za jasnej części *Xiężyca* i zupełne wyjście planety po prawej czyli zachodniej stronie. Z tych postrzeżeń wypada: że zakrycie środka planety przez ciemny brzeg *Xiężyca* nastąpiło o godz: 6 m. 41 sek: 21,7; wyjście środka planety z po-za-jasnego brzegu *Xiężyca* o godz: 7 m. 50 sek: 20,2 wieczór podług czasu średniego; trwanie zakrycia środka planety wynosiło 1 godzinę 8 minut 58,5 sekund. Zupełne zakrycie się planety za ciemny brzeg *Xiężyca* nie było nagłe lecz trwało kilka sekund a to z przyczyny nierówności brzegu *Xiężyca* i jego ukośnego ruchu względem planety. Brzeg ciemny *Xiężyca* odcinał się wyraźnie na tarczy planety i stopniowo ją zakrywając, nadawał jej postać podobną do lunacji od pełni do nowiu, albo postać podobną (w małym rozmiarze) do *Słońca* zakrywanego stopniowo przez *Xiężyc*, podczas zaćmienia całkowitego.— *J. B.*

Już objaśniliśmy poprzednio o gazie, który na dobre oświetla codziennie część miasta naszego. Dziś po wytrzymaniu przez dni przeszło 15 od czasu zapalenia jego, próby, możemy śmiało powiedzieć iż przedsiębierstwo to, udało się jak najzupełniej i inaczej być nie mogło. Używamy tu umyślnie wyrazu tego, to jest: *udało się*, gdyż nie raz przy zakładaniu rur gazowych, dochodziły uszu naszych słowa: Albo to się uda? Nie możemy brać nikomu za złe jego zdania w każdym nowo przedsiębranym u nas zamiarze, ale dziś za to cieszymy się w dwujnasób, że wątpliwość ich w tej mierze, zawiedzioną została. Jeżeli bowiem przedsiębierca P. *Blochman*, wywiązał się świetnie z zadania, to niemniejsze zasługi położył Komitet, zajmujący się zaprowadzeniem gazu w *Warszawie*. Dziewięćdziesiąt dwie latarń, od *Xiążęcej ulicy* do Zamku, stanęło jakby za pomocą rószczki czarnoxięzkiej. Kopano ulice, zaprowadzano rury, wznoszono słupki latarniowe, a wszystko to jednakże odbywało się w jak największym porządku, bez najmniejszego tamowania komunikacji w mieście, i z tak nadzwyczajną szybkością, że oczy nasze nie dawały wiary postępowi robót. Nadeszła wreszcie chwila, gaz zabłysł w latarniach, a tak czystym świetnym, i jasnym płomieniem, że aż miło wyjść na ulicę, które oświetla, i dotąd codziennie jak najdoskonalej przyświeca. Taki przeto fakt, godzien kilkakrotnej wzmianki, bo oprócz przyczynienia się do ozdoby miasta, wpłynął także bardzo i na wygodę mieszkańców. U nas gdzie wszyscy z taką chęcią przyjmują każdy krok na drodze postępu, gaz bezwątpienia przy pierwszej sposobności, szybko zostanie upowszechniony przez rozprowadzenie go po domach, magazynach, hotelach i wszelkich w ogóle zakładach *Warszawskich*.

Jakże niepojętą jest igraszka losu; a jak ciężką i bolesną dla tych, których wystawia na próbę. Była i dobra i zacna Rodzina, znali ją wszyscy, i wszyscy jej sprzyjali, bo o jej Ojca obijało się bardzo wiele rzeczy, a jego usłużność dla drugich, jednała mu ciągłych przyjaciół. Nadszedł jednak czas, gdzie BOGU podobało się powołać go do siebie, i odtąd dawni przyjaciele jakoś razem znikli, wszelkie stosunki ustały, a zasoby zaczęły się zwolna wyczerpywać, i nagle cała Rodzina, składająca się z Matki i około coś siedmiorga Dziatek, ujrzała się w osieroceniu. Znaleźli się wprawdzie ludzie, którzy zajęli się nieszczęsnym jej losem, ale za nim BÓG dobry dozwoli im przyprowadzić ten chwalebny zamiar do skutku, złożono tymczasem od K. w Redakcji *Kurjera*, której położenie tych sierot jest wiadome, pół rubla srebrem. Rodzinę tę, dla kontrolli, zwać będziemy: *g*.

Kto z osób będących na Sobotniej zabawie muzykalnej w *Resursie Kupieckiej*, zostawił lorynetkę, a na balu *Sylwestrowskim* wachlarz; przedmioty takowe może każdodziennie odebrać u Intendenta Resursy, P. *Lipińskiego*.

Podpisany Assesor Weterynarji przy Urzędzie Lekarskim miasta *Warszawy*, zawiadamia osoby interessowane, iż obecnie mieszka przy ulicy *Leszno* w domu pod N° 674 naprzeciw gmachu Urzędu Konsumcyjnego. — A. *Dobronoki*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Łowickiego.— Uprzedza kogo to dotyczeć może, że wydawanie fantów wygranych na zabawie fantowej w *Łowiczu* w d. 21 Września r. z., tylko do d. 1 Marca r. b. miejsce mieć będzie; później zaś nie odebrane fanty, na korzyść Szpitala Powiato: w *Łowiczu* przejdą.— Opiekun Prezydujący, Xżę Zyg: *Radziwiłł.*

Ś. p. Józef *Zieliński*, b. Prof: b. Lic: Warsz:, o którego skonie w Nr 5 *Kurjera* donieśliśmy, w r. 1816 wydał słusznie cenioną *Gramatykę* języka *francuzkiego* teoryczno-praktyczną. Dzieło to w 2ch tomach zawarte, wyszło w *Warszawie* u *Zawadzkiego* i *Węckiego*, i dedykowane było uczonemu *Lindemu*. Także wydał *kurs litteratury francuzkiej* w 3ch tomach.

Zamieszkały w pobliżu m. *Koła*, w wieku lat 77 liczący, Bartłomiej *Łada*, (ojciec znakomitego Artysty Skrzypka), w dniu 2 b. m., przeniósł się do wieczności. S. p. *Bartłomiej*, był wzorem cnoty i bogobojności, dobroczyńcą i opiekunem biednych. Powszechny też żal i smutek ogarnął wszystkich co go znali i szacowali, a biedacy wołali z żalem: »umarł nasz kochany *Łada* (Ładoski)! umarł nasz Dobrodziej! niech mu BÓG świeci, niech mu BÓG da wieczny odpoczynek."

Anna z Bekerów *Klem*, po ciężkiej i długiej słabości, przeżywszy lat 51, w dniu 8m Stycznia r. b. życie zakończyła. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, o godzinie 3ciej z południa, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej* na smętarz tegoż wyznania; na które pozostały Syn, Córka i Siostra zmarłej, zapraszają.

Dnia 13go Grudnia roku zeszłego, pochowano we *Lwowie*, zwłoki ś. p. Anieli z Rutkowskich *Starzewskiej*, niegdyś bo w roku 1811 uczennicy Szkoły Dramatycznej *Warszawskiej*, a następnie czas jakiś Artystki Teatru *Warszawskiego*, na którym po raz pierwszy wystąpiła dnia 30go Sierpnia 1814 roku, w dramacie *Eugenja*, w roli głównej. Ś. p. *Starzewska*, przeniosłszy się następnie na scenę *Lwowską* i należąc do pierwotnego towarzystwa Artystów dramatycznych ś. p. J. N. *Kamińskiego*, przedstawiała główne role kochanek tragicznych. W r. 1821 poszła za mąż za Szczęsnego *Starzewskiego*, dobrego Artystę, przez lat 50, sceny *Lwowskiej*, a następnie emeryta i tłómacza wielu dzieł scenicznych, jak np: *Adelaida z Burgundji, Ludożerca, Hrabiowie Gwiskardowie, Galora w Wenecji, Gustaw Waza, Oblubienica z Messyny, Sowizdrzał, Fiesko, Bianka de la Porta* i t. d., i t. d.— Zmarła ś. p. Aniela służyła scenie *Lwowskiej* lat 25.

Publiczność z zajęciem nowem zwiedza *wystawę starożytności*, w pałacu Hr: August: *Potockich*. I płeć piękna ma tam niemały interes. Pomiędzy przedmiotami ciekawemi, które ona tylko dokładnie ocenić potrafi, znajduje się *koronka* nadzwyczaj pięknej roboty. Należeć miała niegdyś do słynnego poety Torkwata *Tassa*, i nabytą została w *Rzymie* za 30,000 franków, przez ś. p. Klementynę z Xiążąt *Sanguszków* Hr: *Małachowską* (pierwszą Fundatorkę Kościoła Śgo Karola *Boromeusza* w *Warszawie*). Dziś ta osobliwość sztuki *koronczarskiej*, a zarazem historyczna pamiątka XVIgo wieku, jest własnością JW. *Reinhardt*, i może być nabytą za 1,500 rs. (10,000 złp.).

Zimna od dni kilku wznowione, utrwaliły lody w jeziorach i stawach. Korzystając z tego, mieszkańcy tutejsi, głównie zaś cukiernicy, zaczynają zaopatrywać lodownie swoje, w lód na potrzeby tegoroczne.

Onegdaj o godz: 7ej wieczorem, w domu Nro 2202, przy rogu ulic *Muranowskiej* i placu *Muranowskiego*, należącym do Wilhelma *Hagen*, Powroźnika, wynikł ogień, za dostrzeżeniem którego niebawem przybyła Straż ogniowa, lecz płomienie w jednej chwili objęły dach tejże possesji gontami kryty, a następnie rozeszły się po całym budynku i dosięgły dachu przyległego domu Nro 2203, własnością Woźnego Sądowego *Borensztata* będącego. Z pierwszej possessji pozostał się tylko zrąb i kominy; z drugiej zaś spaliła się połowa dachu, facjatka i kilka komórek drewnianych. Szkody ztąd wynikłe na rs. 2,500 oszacowane zostały. Dalszemu szerzeniu się ognia, Straż ogniowa zapobiegła. Pożar wynikł z zapruszenia ognia przez terminatora powroźniczego na poddaszu, gdzie znajdowały się konopie.

(A. A.) Zamówiwszy w fabryce P. *Zembrzuskiego*, przy ulicy *Alexandrja* na *Sewerynowie* N° 35 mieszkania, fortepjan; odebrałem go na czas oznaczony; a że nietylko ja, lecz najbieglejsi znawcy, jakoteż miłośnicy muzyki, znaleźli, iż ten fortepjan posiada głos pełny, silny a przytem nader śpiewny i harmonijny przy misternie wykończonej robocie; przeto zawdzięczając P. *Zembrzuskiemu*, za tak sumienne wywiązanie się z przyjętego obowiązku, uznałem za stosowne polecić Publiczności tę fabrykę. O prawdzie słów powyższych, każdy może się przekonać naocznie, skoro zechce obejrzeć jeszcze jeden zupełnie ukończony fortepjan palisandrowy, na sposób *Belgijski*, z podwójnemi platami metalowemi, przyczyniającemi się do przedłużenia głosu, jakowy wedle zdania Artystów, nic do życzenia nie pozostawia.—Bolesław *Kamieński* z *Kamieńczyka*.

Jutro w *Nowej Arkadji* wielki Koncert przez kapelę *Wentzla*. Pomiędzy innemi muzycznemi dziełami, wykonane będą z towarzyszeniem fortepjanu i skrzypców, tria, kwartety, kwintety, sextety, oraz z towarzyszeniem całej orkiestry.

Dziś o godz: 10 m. 32 rano, nastąpiła zmiana lunacji, to jest *pełnia*. Powietrze trwa mroźne.

Od dnia dzisiejszego, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, codziennie od godz: 4tej do 10tej wieczorem, grać będzie najnowsze utwory muzyczne.— Jutro zaś, między innemi wykona: *Grätzer Coliseum-Marsz* (Gungla); nową *Polkę* (Troschla); *pot-pourri z Roberta Djabła* (Kuhne), i *Kolej żelazna Galop* (Syrewicza).

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16, dają rs. 5 kop: 15$^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop: 15, dają rs. 82 kop: 90, wartość kuponu rs. 1 k. 10; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 46, dają rs. 14 k. 43, wartość kuponu kop: 2$^5/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 53, dają rs. 102 kop: 3; z r. 1855, dają rs. 103 kop: 28, wartość kuponu rs. 1 kop: 22$^2/_9$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Pierwsze dni po ślubie*, Panie *Kurcjusz* i *Korzeniowska*, Panna *Łapińska*, oraz PP. *Stolpe* i *Panczykowski* po 2-kroć; po Kom: *Pafnucy* i *Narcyz*, Panie *Ziemińska* i *Bakałowicz* po 2-kroć, PP. *Żółkowski*

i *Chomiński* po 3-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Panna *Fruzińska* 2-kroć, PP. *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński*.

Jutro w salonie P. *Ohma*, orkiestra P. *Kubelki*, grać będzie różne dzieła muzyczne; między innemi wykona nową Polkę, pod tyt: *Jak ja się cieszę*.

Ameryka. — Parostatek *Afryka* przybył 5go b. m. do *Liwerpool* z *Nowego-Yorku*. Prezydent *Stanów Zjednoczonych* rozkazał aresztować *Walkera*, gdyż ten przywłaszczył sobie na wartość miljona dolarów własności *Accessory-Transit-Company*. *New-York Herald* zapewnia, że P. *Marcy* wzbronił także czynić jakiebąć dowozy *Walkerowi*.— Okręt *New-York* wiozący trzystu wychodźców, zatonął. Podróżnych uratowano. (St: A.)

Anglja. *Londyn, 4go Stycznia*.— Według ogłoszonych przez administrację rapportów, strata poniesiona przez *Anglików* pod *Kantonem*, składa się z 4ch poległych i 20tu ranionych. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 5go Stycz:*. — *Monitor* ogłosił dekret dotyczący młodych marynarzy, którzy się chcą poświęcać marynarce handlowej. Wolno im będzie na mocy tego dekretu, po wypełnieniu pewnych warunków, wstępować jako ochotnikom, dla wykształcenia się do marynarki Cesarskiej.— Onegdaj wieczorem Cesarz spodziewany był w teatrze *de la Gaité*, ale dowiedziawszy się o zamordowaniu Arcy-Biskupa, odwołał natychmiast zapowiedzianą wizytę.— Wczoraj Poseł *Turecki* przedstawiał Cesarzowi przybyłego tu w nadzwyczajnej missji brata swego *Salih-Beja*, oraz dwóch Sekretarzy Poselstwa. — *Verger*, morderca Arcy-Biskupa *Sibour*, jest rodem z *Neuilly*, gdzie dotychczas mieszka jego ojciec. Ma brata zamieszkałego w *Paryżu*. Skoro *Vergera* przeprowadzono do *Mazas*, zażądał jeść, dodając że od świtu nic nie miał w ustach. Zapytany o przyczynę, odpowiedział: »Nie jadłem, bo nie chciałem aby mi ręka zadrżała.” *Union* utrzymuje że Mrg: *Sibour* został zamordowany nie w powrocie do zakrystji, ale śród celebrowania processji. Był on przyodziany szatami Biskupiemi z Pastorałem i mitrą i udzielał właśnie błogosławieństwo klęczącemu tłumowi. Morderca klęczał ciągle pod wielkiemi organami i podniósł się jedynie dla wykonania z nadzwyczajną szybkością zbrodni. Kościół natychmiast wyprzątnięto i zamknięto. (St: An:).

Constitutionnel ogłosił artykuł potwierdzający dawno już szerzoną wiadomość, że *Anglja*, *Francja* i *Stany Zjedno:*, zamyślają stanowczo na nowych zasadach uregulować swe stosunki handlowe i polityczne z *Chinami*, a mianowicie domagać się uwierzytelnienia swych Posłów w samym *Pekinie*. — Bieżącej zimy ma być w *Tuilerjach* 4 wielkie bale i 4 bale w gronie osób poufnych. (Ind: Bel:).

Wczoraj zmarł na apoplexję, Biskup z *Chartres*, Xdz *Clausel de Montreal*. (Neue Pr: Ztg).

Paryż, dnia 7 Stycznia, (wiadomość telegr:). — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Pełnomocnicy we Wtorek zeszły podpisali protokół, kładący koniec trudnościom, jakie traktat napotykał. Konferencja postanowiła, że rozgraniczenie najpóźniej do 30 Marca, ma być uskutecznione. Do owego terminu nastąpi także ewakuacja Xięztw i morza *Czarnego*. Wtedy to Komissja organizacji Xięztw będzie mogła spełnić swą missję, i złożyć sprawozdanie konferencji, jak skoro ukończy swe prace.—Morderca Arcy-Biskupa, *Verger*, stawiony będzie przed sądem przysięgłych. (St: An:)

Hiszpanja. *Madryt 4 Stycz:*, (wia: tel:).— Pogłoski szerzone tu o przesileniu ministerjalnem są bezzasadne. W *Katalonji* położenie polityczne nie polepszyło się. Kwestja żywności przedstawia się także w złem świetle. (St: An:).

Japonja. — Z *Hagi* donoszą, że Rząd *Japoński* czując, iż niepodobna mu nadal utrzymać dawnego systemu wyłączności względem handlu *Europejskiego*, zapytał o radę Rządu *Niderlandzkiego*, i prosił go zarazem o pomoc w postawieniu marynarki wojennej na stopie *Europejskiej*, i o środki ulepszenia w *Japonji* budowli okrętów, mechaniki, handlu, przemysłu, i t. p. Z tego powodu Rząd *Niderlandzki* rozszerzył swe stosunki z Państwem *Japońskiem* na korzyść ogółu, i pośle mu w Styczniu parostatek o 20tu działach. Dotychczas handel *Hollenderski* z *Japonją* był w ręku dzierżawców, obecnie jednak system ten zniesiony będzie, i każdemu w bezpośrednie handlowe stosunki wejść będzie wolno. (Neue Pr: Ztg).

Niemcy. *Frankfurt n. Menem, 5go Stycznia*.— Depesza telegraficzna z daty dzisiejszej z *Bernu* donosi, że ogłoszono tam proklamację Rady Związkowej. Treść jej następna: Historyczne przedstawienie rzeczy, wojna i pokój nie rozstrzygnięte, zapewnienia, iż jeszcze podaną jest ręka do zaszczytnego pokoju; wzmianka o zapale narodu i gotowość do ofiar; upomnienie milicji o karność i ludzkość; Ojczyzna ma pieczę o rodzinach. (St. Anz:).

Frankfurt n. Menem, 7go Stycznia, (wiad: teleg:).— Nadeszła tu depesza telegraficzna z *Bernu*, z daty wczorajszej, donosząca, że missję Radcy Dra *Kern* w *Paryżu*, według nadesłanych ztamtąd wieści, za pomyślnie załatwioną uważać należy. Cesarz przyjmował Posłów *Szwajcarskich* jak najuprzejmiej na dwu-godzinnem posłuchaniu, i zgodził się na główne punkta propozycji Rady Związkowej. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 6go Stycznia*.— Izba Deputowanych obrała wczoraj na cały czas trwania posiedzeń, Prezesem Hr: *Eklenburg*, a Vice-Prezesami PP. *von Arnim* i *Rüchtenmann*. — Jedna z tutejszych gazet donosi, że nieporozumienia między *Szwajcarją* i *Prusami*, są blizko załatwienia, skutkiem przyjęcia propozycji *Amerykańskiego* Posła, zasadzającej się na wypuszczenie więźniów *Newszatelskich*, i uwolnieniu *Newszatelu* ze składu ziem *Pruskich*. Ministerjalna *Preussische Correspondenz* zaprzecza jednak zupełnie tej wieści. (Neue Pr: Ztg).

Włochy.— Rząd Papiezki, zaostrzając istniejące już przepisy, postanowił wzbraniać wylądowania w *Civita-Vecchia* tym podróżnym, których paszporta nie są wizowane przez Konsulat *Rzymski*, istniejący w miejscu siadania na okręt. (St: Anz:).

Xiążę *Carignan* przybył na pokładzie statku *Monzambano*, do *Nizzy*, dla złożenia imieniem Króla *Sardyńskiego*, powinszowań N. Cesarzowej Alexandrze Fedorównie.— Pułkownik *La Tour*, który przeszkodził zamachowi na życie Króla *Neapolitańskiego*, otrzymał Ordery: *Austrjacki*, Krzyż Komandorski *Żelaznej Korony*, i Papiezki takiż Krzyż Orderu Pjusa. (St: A.)

Rozmaitości.— W zeszłym roku wysłał Rząd *Angielski* jeden paropływ, z poleceniem, ażeby zapuścił się ile możności jak najdalej w górę strumienia *Czaddy*, wpadającego do rzeki *Kowary* w *Środkowej Afryce*. Paropływ szukał na brzegach rzeki podróżnych *Bartho* i *Vogla*, ale nie znalazł ich; odkrył przy tej sposobności osobliwsze strefy ziemi, do których nie dostał się jeszcze dotąd żaden *Europejczyk*. Sławny badacz natury, Dr *Baikie*, który towarzyszył tej expedycji, ogłosił w *Londynie* obszerny opis tego, co widział. Między innemi, opowiada następujące szczegóły: »Paropływ przedarł się do małej zatoki (*creek*), położonej równolegle z rzeką, i zaraz ujrzeliśmy wieś przed sobą; ale z największem zadziwieniem wszystkich pokazało się, że chaty stały pośród wody. Popłynęliśmy aż do środka wsi, ale nigdzie nie było ani piędzi suchego gruntu. Mieszkańce powychodzili na widok cudzoziemców ze swoich chat, i postawali na progach. Woda sięgała im po kolana, a gdzieniegdzie widziano dzieci zanurzone aż po pas w wodzie.” Wnętrze chat nie widział Dr *Baikie*, ale uważał, że niektóre z nich były tak budowane, że mieszkańce ich, jeśli wyjść chcieli, musieli jak bobry zanurzać się w wodzie. O takich amfibiach ludzkich nie słyszano dotąd nic jeszcze. — Fabrykanci kass i skrzyń ogniotrwałych w *Wiedniu*, *Wertheim* i *Wiese*, ogłaszają po dziennikach sprawozdanie Komissji z biegłych złożonej, która wykazuje, że w czasie pożaru w papierni w *Arnau*, nadzwyczajne przyczyny były powodem spalenia papierów w takiej ogniotrwałej kassie, a mianowicie, iż przez zawalenie się jednej ściany budynku, drzwi kassy skrzywiły się, przez co ogień dostał się do jej wnętrza. Właściciele papierni oświadczają, iż processu nie wytoczą fabrykantom kass ogniotrwałych, jak o tem donoszono mylnie.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Łukasz Ob: z Kołacina nr 414; Dobiecki Winc: Ob: z Pękoszewa nr 601; Garliński Ign: Ob: z Gostkowa nr 2673; Kułakowski Ign: Ob: z Międzyrzeca nr 584; Łuszczewski Józ: Oby: z Jeżówka nr 584; Marchwiński Bonaw: Oby: z Brzezna nr 413; Rojek Rudolf Oby: z Żelechowa nr 2673; Staal Bazyli Rad: Dw:, i Szkott Paw: Kapi: z Petersburga; Trzetrzewiński Leon Ob: z Trojanowa.— Apanowicz Cyprjan Oby: z Dziankowa nr 625; Błędowski Józ: Oby: z Krzewaty nr 584; Brzozowski Fran: Ob: z Brzozowa nr 585; Grodzicki And: Ob: z Chrzczonowic nr 411; Krzyżanowski Hipo: Oby: z Cesarstwa nr 2678; Linda Ant: Ob: z Brzyskiej Woli nr 556; Małuszewicz Porucz: z Dynaburga nr 625.

Wyjechali: Burzyński Jan Ob: do Mrogi dolnej; Dąbski Józ: Ob: do Leśniewic; Grefkowicz Sztabs-Kapi: do Brześcia Lit:; Prażmowski Arnolf Ob: do Brzeszców; Zieliński Józ: Oby: do Suwałk. — Garliński Ign: Ob: do Pułtuska; Zasiecki Jene:-Major do Chełma.

Przyjechali koleją żelazną: Behrens Aug: Kup: z Hamburga nr 634; Duchnowski Konst: Rad: Hon: z Włoch nr 634; Steober Albert Puszkarz z Berlina nr 1393; Sommerkarn Krysztof Majster Młynów z Wrocławia nr 1610.— Hr. Erdödy Teressa Żona Szambe: Dworu Austrjac: z Wiednia nr 1348; Gradenwitz Adolf Oby: z Berlina nr 647; Lewald Fryd: Dyr: Drogi Żelaz: Górno-Szlązkiej, i Lewald Henr: Ases: Sądowy Pruski z Wrocławia nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Błeszyński Boles: Ob: do Poznania; Kowalska Lud: Żona Urzęd: do Krakowa; Mazaraki Anna Wdowa po Jene:-Lejt:, i Mazaraki Adryan Podporu: Lejb-Gw: do Włoch. — Lerner Jak: Kom: Kup: do Krakowa; Miączyński Mieczy: Oby: do Włoch.

DONIESIENIA.

Żądane są do wynającia zaraz dwa lub 3 **Pokoje**, na 1m piętrze, na jednej z pryncypalnych ulic, w środku miasta. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Litewskiego.



Żądany jest **DOM** do nabycia, przy jednej z pryncypalnych ulic, około 21,000 rs. wartujący, bez pośrednictwa osoby 3ej. Dowiedzieć się można przy ulicy Podwal pod Nr 527, u Właściciela domu.



Ostrygi Holsztyńskie, nadeszły do handlu Win Konstan: Thiel, przy ulicy Bielańskiej. — Tenże handel otrzymał **Szynki** Bajońskie; **Salami** Werońskie; **Słoninę** Węgierską; **Musztardy** Bordowską i Paryzką; **Sery** Nefszatelski, Limburgski, Zielony Szwajcarski (Krüter Kaese); **Łososia** wędzonego, i **Minogów** Elbląskich.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, Kozetową robotą, z pokryciem adamaszkowem; jak również Sześląg, Fotele safjanem kryte, i inne różne Meble. Wiadomość przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2, na 1m piętrze, ze schodów pierwsze drzwi na lewo.

Jest do zbycia **Algierka** nowa, podbita elkami amerykańskiemi wyborowemi, za rs. 300. Widzieć ją można w Magazynie P. Rosteckiego przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476.



Przy ulicy Leszno pod Nr 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów, są do sprzedania 3 **POWOZY** nowe, to jest dwa **Koczyki** lekkie, i jeden landarowy;— oraz dwa używane na stojących resorach, do miasta i podróży zdatne. Wiadomość na miejscu u Hottowego.

Płaszcz bobrowy, wcale nieużywany, w dobrym stanie;— **Zegarek** damski z łańcuszkiem;— **Brosza**, i para **Kolczyków**, cały garnitur złoty, nowy, nieużywany, do sprzedania za umiarkowaną cenę; przy ulicy Alexandrja w domu Bagińskiego pod Nr 2768, na 1m piętrze, u Smolińskiego.



Ktoby miał do zbycia Ruską **Prelotkę** (Kiszkę), w dobrym stanie, na resorach leżących; zechce swój adres nadesłać do W. Kapitana Straży Ogniowej w Ratuszu.



OSTRYGI *Ostendzkie*, nadeszły dzisiejszą pocztą do Handlu Ed: *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Kto znalazł dnia 5 b. m. wieczorem na ulicy Chłodnej, Żelaznej lub Ogrodowej, **Pelerynę** do salopy, z czarnego wełnianego atłasu, obszytą axamitką szeroką i wązką, z podszewką fularową czarną; raczy takową zwrócić za przyzwoitą nagrodą, przy ulicy Ogrodowej, na 2e piętro Nro 826, w domu W. Gwozdeckiego.



DOM do sprzedania, pod bardzo korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa 3ej osoby, w środku miasta, mający 7 okien frontu, o 2ch piętrach i 2ch oficyn; na to zaś kupno potrzeba około 7,500 rs. Wiadomość w Aptece obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza, od godziny 2 do 4ej z południa.

Domina czarne atłasowe Liońskie, i różno-kolorowe, oraz różowe morowe, i z mory antique, Szantilami i prawdziwemi koronkami obszyte, są do wynajęcia po umiarkowanych cenach, w Magazynie wyrobów rękawiczniczych P. Geisler, przy ulicy Krako:-Przedm:, drugi dom od ulicy Bednarskiej, naprzeciw domu W. Szustra, gdzie w roku zeszłym znajdowały się na składzie.— *Jakubowicz.*

Domina do wynajęcia, axamitne, atłasowe i mantynowe, przy ulicy Miodowej Nr 486, i przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 447, w znanych Magazynach od lat wielu z gustu i przystępnej ceny.— S. Dziechciński.

Do Składu różnych Towarów Rossyjskich I. Ikonnikowa, za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze Nr 16 i 153, nadszedł 3ci transport świeżych **Kapłonów**, **Kuropatw**, **Cietrzewi**, i **Jarząbków**; oraz Buljonu, Makaronu, Groszku cukrowego, Samowarów Tulskich, i różnych Towarów Rossyjs:.

Futro szopy, zupełnie nowe, na wysokiego mężczyznę, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, w domu Strzeleckiego pod Nr 713 przy ulicy Leszno, na 1 piętrze od frontu.

Przy ulicy Leszno pod Nr 701*b*, jest **Sklep** od kilku lat utrzymujący wiktuały, każdego czasu do wynajęcia.

Trufle Perygorskie; **Pasztety** Sztrasburgskie Henry; **Groszek** Francuzki w maśle; **Śliwki** Francuzkie Imperiales; **Musztarda** Francuzka i Angielska patentowana; **Sosy** Angielskie; **Komputy** Francuzkie jako to: Brzoskwinie, Morele, Gruszki, Śliwki, Mirabele, Renglody, Wiśnie, Poziomki i Maliny; **Ananasy** Hawańskie w puszkach oryginalnych, hermetycznie zamknięte; **Cukierki** Angielskie, Robs i Drops; **Frukta** Włoskie (Fruchti Canditi) i **Cukry** Hamburgskie, Fondant Cristallise; nadszedł świeży transport do Handlu Win i Korzeni Alexandra Skorupskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 416.



Skład Rozmaitości M. Konopackiego Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów, otrzymał znaczny transport **Cukru** w Głowach i Cząstkach, oraz Mączce białej i żółtej (faryna), który Beczkami i Częściowo po cenie zniżonej sprzedaje.

W Magazynie przy samej Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, znajduje się do sprzedania, **Drzewa suchego**: Sosnowego, Dębowego, Brzozowego i Olszowego, sągów półkubicznych 2,000; a może tam być dostawionych sągów 4,000, 6,000 i t. d. Sążnie te można nabywać pojedynczo, częściowo i całkowicie, u Pisarza w Magazynie przy Stacji Ruda Guzowska; w Warszawie bliższa informacja w Handlu Ig: Kijas, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów.

Płaszcz używany, wyborowemi szopami podszyty, w stanie bardzo dobrym, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w Składzie materjałów pismiennych F. Funka, przy ulicy Żabiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu.

Wina Szampańskiego *Imperial* G. H. Mumm, i *Carte-blanche Lelegard*, nadszedł świeży transport do Składu Rozmaitości M. Konopackiego Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów; które po cenie umiarkowanej sprzedaje.—Tamże złożono partję **Wina** francuzkiego białego, bardzo starego, dla Amatorów, w oryginalnych butelkach, z piwnicy prywatnej, po cenie przystępnej.

DOBRA KAMIEŃ GÓRNY lit: **D.** o wiorst 11 od miasta Brzezin, od miast fabrycznych Zgierza i Łodzi wiorst 21, a od Stacji Kolei Żelaznej Rogowa wiorst 7 odległe, w Okręgu Brzezińskim, Gubernji Warszawskiej położone, mające wysiewu oziminy korcy 66 i tyleż jarzyny, są do sprzedania z wolnej ręki. Życzący nabyć te Dobra, raczy się zgłosić do Właściciela mieszkającego we wsi Wale, pod miastem Rawą.



Zaopatrzyłam Magazyn mój na Karnawał bieżący, w rozmaite **Domina** świeżo ukończone, jak niemniej w Kostjumy nowe; między innemi, odznaczają się Krakowiaki, Mazur błękitny, Muszkietery, Debardery, Hiszpańskie, Greckie i wiele innych.— Dla dzieci są także rozmaite Kostjumy, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245, w pałacu JW. Hrab: Zamoyskiego.

Kracińska.

OSOBA, wyjeżdżająca około 12go t. m. do miasta CHARKOWA w Cesarstwie, szuka **Towarzysza podróży** na wspólny koszt, albo do miejsca samego, albo też do KIJOWA. Bliżej poinformuje P. Zygmunt Reimann, przy ulicy Długiej pod Nrem 590.

Niżej podpisany, wzywam wszelkie osoby które do Handlu mego za wzięte na kredyt Towary dłużnymi pozostali, aby w przeciągu dni 7miu od daty tego ogłoszenia, należności mi przypadające uiścili na ręce W. Henryka Thugutt pod Nr 440 zamieszkałego i prawnie przezemnie do tego umocowanego. Po upływie bowiem tego czasu, prawnie należności mych poszukiwać będę.— **Franciszek Choromański.**

Domina w najświeższym guście, zupełnie nowe, jako też Ubrania Krakowskie i Pielgrzymskie, są do najęcia w Zakładzie Fryzjerskim, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, Konstantego Pochoreckiego.

Potrzebną jest dla Damy na prowincję, **Panna**, do towarzystwa (demoiselle de Compagnie), dobrze wychowana, mówiąca po Francuzku lub po Niemiecku, młoda, przyjemnej powierzchowności, i harakteru wesołego; osoby życzące, zgłosić się mogą od godziny 8ej rano do 5ej po południu do Hotelu Europejskiego; Szwajcar wskaże Numer.

Potrzebnem jest na wsi dla Emeryta z żoną bezdzietnych, spokojne stałe **Mieszkanie**, w przyjemnem położeniu i oddalone od kurzu, składające się z 2ch suchych oddzielnych Pokoi, Kuchni i Stajni, z małym warzywnym Ogrodem i wolnym do spaceru sadkiem, a to za cenę nie wyżej jak 35 rs. rocznie. Ktoby takowe miał, raczy swój adres nadesłać pod Nr 1758, przy rogu ulic Pięknej i Koszyki w domu po Chybczyńskiej, na imię Florentyny Wysockiej.

Handel A. Geneli et Comp: Nr 445, na Krak:-Przedm: wprost Odwachu, otrzymał w tych dniach z Paryża **Wachlarze**, bardzo ładnie wykończone, z Kości Słoniowej i z Bois de Santal, z piórkami, i takowe sprzedaje po umiarkowanych cenach.



DOMINA do wynajęcia, przy ul: Krak:-Przedm: w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, naprzeciw pałacu Kazimierowskiego pod Nr 410, w Magazynie Ferdynanda CAR.—Zaopatrzyłem mój Magazyn w wielki zapas rozmaitych **DOMIN**, zupełnie nowo-zrobionych, przybranych bardzo pięknie drogiemi koronkami i rozmaitemi świecidłami, które przyrzekam wynajmować za nader przystępne ceny.



KROWA zdrowa, pięknej rassy, na ocieleniu, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, w domu Marcinkanek pod Numerem 1258, w ogrodzie na prawo.

Obstalunki na **Drzewo Opałowe**, w Sążniach, tak twarde, jako też miękkie, suche i zdrowe, przyjmują się w Handlu Błeszyńskiego Junior, w Gmachu Teatralnym po cenach umiarkowanych.

Zawiadamia interesowaną Publiczność, iż w dniach 28 i 31 Grudnia (9 i 12 Stycznia) 185⁶/₇, i dnia 2/14 Stycznia 1857 r., w m. Płocku, sprzedane będą przez publiczną licytację 74 **KONIE**, własnością Pułku Xięcia Karola Pruskiego będące. Mający chęć nabycia rzeczonych Koni, po zaopatrzeniu się w gotowiznę, w miejscu i czasie oznaczonym, znajdować się zechcą.— Dowódzca Pułku, Pułkownik, Surhow.

Jest do sprzedania: **Futro** damskie Tumaki, atłasem pokryte; **Płaszcz** z futrem używany; dwa wielkie **Obrusy** i 24 **Serwet**. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 670, u Stróża Jana.

PŁASZCZ niedźwiedziami podszyty z szaraczkowem suknem, mało używany, jest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Chmielnej N° 1523, w domu Sędziego Czerskiego, w oficynie, na 2m piętrze.

Młody Człowiek, dobrze grający na fortepjanie, udziela się na wieczory Karnawałowe. Ktoby takowego potrzebował, wiadomość powziąść może pod Nr 1310 na Nowym-Swiecie, w podwórzu druga sień na lewo na dole (do godziny 10 z rana), lub w dalszym ciągu dnia, w fabryce Fortepjanów W. Strzyżewskiego, róg ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w domu Bocka. — Tamże potrzebny **Fortepjan** używany.

Poleca JJWW. i WW. Panom i Paniom mój Zakład, w którym przysposobiłem wielki dobór **DOMIN** i **KOSTJUMÓW**, zupełnie nowych, z różnych materjałów, przybranych drogiemi Koronkami, oraz Garniturów Krakowskich, podług najświeższych modeli Paryzkich, przy ulicy Długiej w domu zwanym na Rurach. *F. Barycki.*

W **Magazynie Ubiorów Dziecinnych** przy ulicy Miodowej. w domu dawniej Kochanowskiego N° 484, są **KOSTJUMY Krakowskie** duże i małe do wynajęcia, oraz **DOMINA** w najwykwintniejszym guście.
F. Barycki.



Dnia 2 b. m. przybłąkał się **Wyżeł** polowy, angielski, maści tygrysiej, łaty kasztanowate, łeb takiż nieco podpalany, ogon długi na końcu biały. Prawy właściciel za zwrotem kosztów i udowodnieniem, odebrać go może pod Nr 1379 przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Tyzlera, od Kozłowskiego Tokarza.



Dnia 4 b. m. zginął **Wyżełek** rasy angielskiej, mały, sierści długiej, łebek z białą pręgą kasztanowaty, uszy i dwie łaty na lewem boku także kasztanowate, pod szyją, brzuchem i około zadnich nóg krótka sierść, ogon biały z długim włosem. Kto go odprowadzi lub da znać gdzieby się znajdował, do Porucznika Żandarmerji, do Koszar w Łazienkach Ułańskimi zwanych, otrzyma nagrody rs. 3 k. 75.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe zimna stopni 6.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pułkownik z roku 1769*, (wznowienie). *I radość przestrasza! Nic bez przyczyny.*
Jutro 2ga MASKARADA; w czasie której, danem będzie Widowisko w Teatrze Wielkim.

Jutro, w Zakładzie Piwa Bawarskiego Józefa Patek, przy ulicy Elektoralnej, Kwartet z dobranych Artystów, od godz: 5 z połud:, uprzyjemniać będzie chwile Szan: Gościom; oraz właściciel ma honor zawiadomić, iż prócz Piwa z browaru Haberbusch, Schile et Klawe na kufle i butelki, Żareckiego i Kadlera nadzwyczajne, dostać można zawsze wystałego, dawnego PIWA Marcowego, z fabryki S. Krausse.

Niżej podpisany, utrzymujący Szynk trunków krajowych w pałacu zwanym Blanka, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 461, mam zaszczyt zawiadomić szan: Publiczność, iż sprzedaż cząstkowa PIWA dawnego Marcowego na butelki, z fabryki S. Krause, z d. 11 b. m. rozpocznie, i od dnia takowego każdodziennie nadal sprzedaż kontynuowaną będzie. O czem donosząc szan: Publiczności, polecam się jej łaskawym względom.— *K. S.*

LOKAL Zimowy, w Zakładzie Gastronomicznym przy ulicy Królewskiej, w domu W. Grodzickiego, został dla wygody szanownych Gości, znacznie rozprzestrzeniony.
M. Meiser.



WIELKA KRÓLEWSKO-NIDERLANDZKA MENAŻERJA
G. KREUTZBERGA.

Dziś o godz: 4ej po południu, nadzwyczajne przedstawienie z drapieżnemi zwierzętami przez G. Kreutzberga wykonane, a następnie karmienie wszystkich zwierząt i węży, między któremi znajduje się: wielki **Boa Konstruktor**, prawie 300 funtów ważący. Na to niezwyczajne widowisko, upraszam o liczne zebranie się Szanownej Publiczności.— G. *Kreutzberg*.

Każdodziennie nadchodzą **OSTRYGI**, do handlu Jana *Błeszyńskiego* (Junjor), w domu Teatralnym Nro 474.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 185⁶/₇ r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.